

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Table with 5 columns: PRZYJAZD, WYJAZD, Kwartalnik, and others. Rows include Kraków, Austro-Węgry, and various regions.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. poczt. 657.484.

Cena numeru 8 hal.

NOWA REFORMA WYDANIE POPÓLUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscowa: Administracja Nowej Reformy i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowa: Administracja Nowej Reformy. — Główna trafikarna w Krakowie, ul. Szpitalna 5.

Zniesienie granic celowych w Królestwie.

Berlin, 11 września. Berliners Tagblatt donosi, że pierwszym aktem nowego samorządu polskiego będzie zniesienie granic celowych między obszarami, zajętymi przez Austro-Węgry i Niemcy.

Powrót ministrów z Galicyi.

Wiedeń, 11 września. Ministrowie Homan i Twardowski wrócili z podróży po Galicyi do Wiednia.

Karol odwołuje poparcie Wexleremu.

Budapeszt, 11 września. Prezydent ministrów dr Wexler odwołał poparcie dla Karola, który odmówił propozycji premiera, wstąpienia do nowego tworzącego się stowarzyszenia rządowego.

Odpowiedź Niemiec bez szczegółów.

Berlin, 11 września. Wczoraj po południu obradowała komisja czterech ministrów w sprawie odpowiedzi na notę napływającą z Berlina. Forma i treść tej odpowiedzi zostały zgodnie ustalone, tak, że dalsze posiedzenia komisji w tej sprawie będą zbędne.

Rozpręczenie w Petersburgu.

Genewa, 11 września. Agencja Radiowca donosi z Petersburga: Ludność stolicy znajduje się w stanie zupełnego oszołomienia. Rada robotniczo-zołnierska ogłasza proklamację, zwracającą uwagę na niebezpieczeństwo, grożące państwu głównie z powodu rozpręczenia wewnętrznego.

Wyjazd wielkich księżąt z Rosyi.

Sztockholm, 11 września. Rząd szwedzki wyjechał z Rosyi: Michałowi Aleksandrowiczowi, Pawłowi Aleksandrowiczowi i Dymitrowi Pawłowiczowi na wyjazd za granicę, zaliczając im jednakoż powrót do Rosyi.

Porażka kadetów w Petersburgu.

Berno, 11 września. Paryski „Matin“ donosi z Petersburga: Wynik wyborów do Dumy miejskiej w Petersburgu zaszkodził całkowicie klce politycznej. Socjaliści-rewołucyoniści uzyskali 120.000 głosów, leniniści 88.000, kadeci tylko 52.000.

Pogromy żydów w Rosyi.

Genewa, 11 września. Temps donosi z Moskwy, że kadeci i socjaliści w Rosyi dokonali pogromu żydów.

Z kronik starego Krakowa.

Zabójstwo Andrzeja Tenczyńskiego. W dniu 16 lipca 1461 roku spokojny Kraków zawral niezwykłym o popołudniowej godzinie ruchem. Ludność wybiegła w podnieceniu na ulicę, roznosząc wieść, że Andrzeja Tenczyńskiego, rodzony brat pana Krakowskiego, zabił mistrza Klemensa ze sławetnego cechu platnerzy.

Następcy Ribota.

Genewa, 11 września. Radikalna prasa paryska przewidywała wielkie trudności utworzenia nowego gabinetu. Jako następców Ribota wymienia prasa radykalna: Painlevégo, Thomasa i Brianda.

Podróż króla włoskiego do Anglii.

Paryż, 11 września. „Journal“ donosi, że król włoski po ukończeniu podróży do Francyi uda się do Anglii.

Zachwiany gabinet włoski.

Lugano, 11 września. „L'Informazione“ donosi, że stanowisko gabinetu włoskiego jest zachwiane. Prasa niezawisła zamierza przez formalny plebiscyt wymusić nową orientację rządu.

Z terenów walk.

Berlin, 11 września. Angielskie wysiłki we Flandryi mają się prawdopodobnie ku końcowi. Od czasu katastrofального zamknięcia się drugiej wielkiej ofensywy niemieckiej w Flandryi, angielska siła atakowa osłabła i wielka ich ofensywa, pomimo wszystkich wysiłków Francuzów pod Verdun, jest zniważona.

Szczegóły klęski pod Rygą.

Petersburg, 11 września. Jeden z członków R. R. Z. złożył następujące sprawozdanie centralnemu wydziałowi wykonawczemu R. R. Z. o wypadkach na froncie ryjskim. Brusilow był powiadowany już dawniej przez spacyjalnych delegatów, że rosyjski front wzdłuż Dźwiny, Iłoi Rygi, nie ma zdolności do oporu i że może ulec łatwo pomyślnemu. Delegatami odpowiedziano, że skoro tylko nadejdzie wiadomość, iż Niemcy na tej części frontu przygotowali ofensywę, nastąpi zmocnienie tej części frontu.

Brak wody w Krakowie.

Od r. dw. Romana Ingardena, twórcy wodociągu krakowskiego, szefa sekcji techniczno-budowlanej w Centrali dla odbudowy kraju, otrzymujemy na powyższy temat następujące spostrzeżenia i uwagi: Pojawiającemu się już kilkakrotnie w poprzednich latach brakowi wody w czasie długotrwałych posuch, jak n. p. w roku 1911, starano się zapobiedz przez wykonanie nowych studziń pod Bielaniem. Cel ten osiągnięto częściowo, gdyż według sprawozdań Zarządu wodociągowego, dostarczono miastu niejednokrotnie po 16.000, a nawet po 18.000 m³ wody dziennie.

Kampania zimowa wykluczona.

Berlin, 11 września. „Lokal-Anzeiger“ donosi, że nowy generałissimus rosyjski oświadczył przed czterema tygodniami jednemu z członków rady robotniczo-zołnierskiej, protestującemu przeciw czwartej kampanii zimowej, że nowa kampania zimowa jest wykluczona. Wojnę rozstrzygnie się w czasie najbliższym. Sytuacja jest poważna, gdyż postawiliśmy losy Rosyi na jedną kartę. Kwesya pokoju rozstrzygnięta być musi w czasie najbliższym.

Szkolnictwo w Łodzi.

Z Łodzi pisał do warszawskiej „Gazety Pomocniczej“. W rozpoczynającym się roku szkolnym czynnych będzie miejskich szkół początkowych ogółem 145, w czem 67 polskich, 40 niemieckich, 38 żydowskich. Pod względem wyznaniowym: 66 katolickich, 3 mazyckie, 3 ewangelickie, 40 żydowskie, razem 117 szkół więcej (5 polskich i 2 niemieckie), niż w roku ubiegłym. Średnich zakładów naukowych mamy w mieście: polskich 29, niemieckich — 10, żydowskich — 5. W podziale na męskie i żeńskie: polskich męskich 15, żeńskich 14; niemieckich męskich 6 i żeńskich 4; żydowskich męskich 4 i 1 żeńska. Ogółem Łódź posiadała w chwili obecnej 44 uczelnie średnie. Ełat nauczycielstwa szkół początkowych jest o wiele niższy od warszawskiego. Połączano nadzieję polepszenia warunków w kadencji miejskiej, lecz ta z powodu szczupłości funduszów w klasie miejskiej nie mogła uwzględnić całkowicie uzasadnionych żądań i prośb nauczycielstwa o podwyższenie etatów. O wiele lepiej jest ułożone nauczycielstwo szkół średnich (Widocznie wszystkie szkoły, nie mające charakteru „początkowych“ t. j. „sludowych“, zaliczane są tutaj do „średnich“). Przyp. „N. Ref.“, gdyż tutaj najniższa pensya nauczyciela wynosi około 200 marek miesięcznie. Szkolnictwo średnie w Łodzi pozostaje przeważnie w rękach prywatnych. Pierwsze łódzkie gimnazjum utrzymywane jest przez Tow. „Uczelnia“, 8-klasowa szkoła realna pozostaje w rękach Zgromadzenia kupców, szkoła handlowa o wyższym programie należy do Tow. szerzenia wiedzy handlowej, szkoła zemiści opiekuje się chrześcijańskie Tow. dobroczynności, liceum niemieckie oraz dwa gimnazja żydowskie należą do oddzielnych towarzystw. Pozostałe szkoły średnie utrzymywane są przez osoby prywatne, z których niejedna ma na widoku względy osobiste natury pieniężnej. Polskich szkół 8-klasowych Łódź liczy: męskich 5, żeńskich (łącznie z 7 kl.) — 10; filologicznych 4-klas. męsk. — 1; żeńsk. —; handlowych 4-klas. męsk. 1, żeńsk.; — pozostałe mamy polskie seminarium nauczycielskie. — W ostatnich czasach wśród nauczycielstwa i sfer interesowanych coraz szersze rozpowszechnia się myśl współzestawienia szkolnictwa średniego, tymczasem jednak jest to tylko pobożnym życzeniem.

Z niedoli prasy galicyjskiej.

Lwów, 7 września. Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie przeruszyło sprawę opłakanych warunków, w jakich się znalazła podczas wojny prasa polska w Galicyi. Wśród postulatów dzienników lwowskich, tylko skarga na miżerję techniczną trycy ich wyłącznie; reszta niedomagani ich są to wspólne niedomagania egzystencji prasy polskiej w Galicyi. Memoriał w tej sprawie, przez dziennikarstwo lwowskie wypracowany, podnosi, że to położenie smutne prasy jest wynikiem niekorzystnej sytuacji kraju, a upośledzenie, wynikające we wszelkie dziedziny życia zarówno politycznego, jak społecznego, odbijało się niemiernie poważnie na prasie, będącej tego życia wyrazem. Nigdy jednak stosunki te nie przybrały takich form, jak obecnie. Polska prasa galicyjska zagrożona jest u rdzenia swego bytu nie tyle dzięki warunkom, wywołanym 3 latami wojny, ile raczej dzięki szeregowi zarządzeń, które ostrzem swoim skierowane są specjalnie przeciw piśmowni polskiej, gdyż na terenie n. p. lwowskim ulegają specyficznie złagodzonej interpretacji. Bezwarunkowo jednak w najcięższych warunkach znajduje się Lwów, mimo, że ze względu na ciężkie przejścia wojenne, powzięły raczej ciężyć się szeregami ulg i ułatwień. Dowodem są stosunki, wśród których węgierska prasa polska. Memoriał podnosi utrudnione dostawy papieru i ograniczone prawo używania go, mimo już i tak skromnych rozmiarów piśm lwowskich, ciężko i bezustannie ponawiające się rekwizyty ołowiu, bezwzględne powoływanie do wojska personalu redakcyjnego i drukarskiego. Oto długi listina kłesk dotykających dzienniki lwowskie. Już dzięki swemu położeniu geograficznemu, Lwów, najdalej wysunięty ku wschłdowi, najbardziej oddalony od centrum życia politycznego, musi otrzymywać normalną drogą wiadomości z pewnym opóźnieniem. Oczywiście, stosunki wojenne nie przyczyniły się do korzystnej zmiany w tym kierunku. Listy ekspresowe i polecenie przychodzą z Krakowa nieraz po dwóch dniach, a z Wiednia po czterech, telegramy krakowskie do trzebią w pewnych wypadkach 21 godzin do przysięg, a z Wiednia i 48 nawet, użycia zaś telefonu międzymiastowego nie może się doprosić prasa lwowska. Dlaczego? Trudno dotrzeć. Tymczasem względy innej natury pozwalają na korzystanie z dobrodziejstwa telefonu jednemu z niepolitycznych dzienników Lwowa, podczas gdy prasa polska we Lwowie musi walczyć z nieprzezwyciężonymi trudnościami. Niewytłomaczonym jednak zgola zjawiskiem jest zarządzenie, które okazało się przed kilku tygodniami, pozwalające na korzystanie z telefonów międzymiastowych nie tylko prasie przemysłowej, ale dziennikom Chyrowa, Lisika i t. p. miejscowości Galicyi, podczas gdy prasa lwowska telefon międzymiastowego nie ma. Jeżeli jednak mimo wszystko przy najwyższym wysiłku finansowym uda się gazecie otrzymać dnia w Wielkim Książu przez przyjaciół pogrzebany został.

Wielki Książ.

Scena zamordowania Tenczyńskiego posłużyła za temat Matejce do pięknego obrazu historycznego, który w roku 1880 pojawił się w salonie artystycznym Enga w Warszawie. Syn Andrzeja Tenczyńskiego szczęśliwszym był w ucieczce od oca. dostał się bowiem z wieźmi Franciszkańskimi do domu jakiegoś wdowca, a stamtąd przez kamienicę Długosza na Zamok. Schronieni na wieźmi Mikołaj Sancygniewski i Szytek Melszyński z towarzyszami obłożeni zostali przez lud, a poddawany im dobieżnej obronie z zastrzeżeniem nietykalności, dopiero następnego poranka odprowadzeni zostali na ratusz. Stąd po przednięciu mieszczanstwa — zupełnie kwotą pieniężną — trzeciego dnia został wypuszczony na wolność. Przebieg tych zdarzeń przekazały nam dwie relacje współczesne wzajemnie się uzupełniające. Jedną z nich daje historyk Jan Długosz („Historya“ t. V str. 317—319), drugą zawarta jest w konsularnych krakowskich („Codex epistol. saeculi XV“ wyd. Szujskiego i Sokolowskiego, str. 211 i „Monumenta Poloniae III“, str. 793 i 803). Relacja urzędowa jest utrzymana w tonie spokojnym, bezstronnym, podczas gdy Długosz widocznie zostaje pod wpływem ustnych opowiadań Tenczyńskich i Szytki i Melszyńska, zasztywniały podczas pobytu w gościnie u Melszyńskiego. (C. d. n.)

Wielki Książ.

Wielki Książ było już za późno. Rozruch przybrał olbrzymie rozmiary. Zgromadzony przed ratuszem tłum mieszczan, częściowo uzbrojonych, głośno domagał się sprawiedliwości na gwałtciela. Zrozumiał ten Tenczyński, że to nie przelewa i że sroga czełka go zemsta ze strony podnieconego tłumu. Z obawy, aby nie okazać się tchórzem, nie poszedł Tenczyński na Wawel, ale obwarował się w domu Mikołaja Kezingera na środku ulicy Brackiej, gdzie mieszkał, postanowił się bronić. Kazał nanieść na górę kamieni, a sam wyszedł z domu na ulicę i wystraszony przeczekał się po niedziele. Tego było mieszczanom za wiele. Obrzenie mieszczan wzrosło do niebywałych granic. — Przed ratuszem zgromadziło się pospólstwo i głośno przeciw rajcom surkając za ich niedziadymowane w tej sprawie stanowisko, rozbiegło się po domach z głośnym okrzykiem: „Do broni!“ Z wieży kościoła Maryackiego rozległ się odgłos alarmowego dzwonu, a za chwile uzbrojony tłum rzucił się ku ulicy Brackiej, aby odszukać sprawcę gwałtu. Przetrząsnęto dom Kezingera i kilka sąsiednich, ale Tenczyńskiego nie znaleźli, gdyż w międzyczasie zdążył schronić się do pobliskiego klasztoru Franciszkański. Wciółko tłum była tak wielka, że wbrew groźnemu średniewiecznemu prawu o asylu klasztoru stannującego w mgnieniu oka wysłali branną klasztoru i wdali się do kościoła. Niejaki Jan Doyswona z Warszawy, przepatrzyło wszystkie kąty kościoła, zaglądnął w drzwi prowadzące na chór i tam odnalazł pod schodami drążącego ze strachu Tenczyńskiego, który zostawczy na wieży kościelnej swych towarzyszy, poszedł tu szukać pewniejszego schronienia. Naprzód usiłował Tenczyński obietnicą sutej nagrody i ofiarowaniem wszystkiego, co miał przy sobie, skłonić Doyswonę, aby go nie wydawał. Ani obietnice, ani błagalne prośby Tenczyńskiego nie zmniejszyły serca Doyswona. Odwróciwszy się krzyknął głośno do tłumu: „Pan Tenczyński zdaje się na hasła waszą i prosi, o bezczestny przewód, aby się mógł oddać w ręce panów rajców na ratuszu!“ Ale w odpowiedzi rozległ się po kościele tylko taki okrzyk, jaki wydają myśliwi na widok uszczętego zwierza: „Jest tu! jest tu!“ — rozległoby się zewsząd. I rozszalały tłum rzucił się na swą ofiarę. — Tenczyński usiłował w ostatniej chwili rzucić się do zakrytych, którą właśnie nadchodziły młoch otworzył, ale jeden z najbliższych stojących mieszczan jednym zamachem miecza, część ciemienia, jakby czapkę ściął mu z głowy, za nim ruszyli inni i padającemu na schodki, na ołtarzu zakrytych, stojące, mnóstwo pchnięć i ciośców zadali. Następnie wywlokłszy trupa z kościoła, osmiali mu włosy i brodę, pokłóli go jeszcze i poczęli do niepoznania, a narzecze fosami udo wrócił błota i kału pociągnęli na ratusz. Tutaj leżał do trzeciego dnia, potem zaś do kościoła św. Wojciecha odwieziony, czwartego

wiadomości bezpośrednio ze źródła wziętej, wiedy zaczyna pokazywać się, co umie ołówka cenzura. W ten sposób przy wyciąganej pracy wobec zmniejszonych personarów redakcyjnych, spośród anomalnych warunków wojennych, przy nalludzkich wysiłkach, prasa lwowska, dzięki zarządzeniom, umożliwiającym jej informowanie się, a dalej, dzięki rygorystom cenzury, bardzo często spotyka się z zarzutem spóźnionego podawania wiadomości.

Tego rodzaju przyzwyczajenia stolicy kraju i jej prasy nie powinna znieść ani ludność miasta, ani jej reprezentanci w parlamencie. Front bojowy posuwa się coraz bardziej ku wschodowi, coraz bardziej oddala się od Lwowa, granią ścisłej jego terenu wojennego, zapowiada się powrót powoli władz autonomicznych i rządowych, prasa Lwowa musi mieć warunki i środki do odpowiedzenia swoim zadaniom.

Lwów, piąta stolica Polski, główne miasto Galicji, musi uzyskać, względnie odzyskać to, co mu zabrala zawierucha wojenna. A niepodstępną rolę w tej rewolucyjnej pracy odegrać musi rewindykacja prasy dziennikarska polska.

W niedzielę odbył się miłośniczy przedstawiciel reprezentantów prasy lwowskiej przy współudziale posłów miasta Lwowa, celem omówienia sprawy memeryału, przedstawiającego anomalne stosunki, w jakich pracuje prasa lwowska. Memoryał ten zostanie przedłożony kierownikowi czynnikom polityki polskiej i odnośnym władzom centralnym.

Wyjazd namiestnika. Biuro prasowe namiestnictwa donosi: Namiestnik Galicji, gen. hr. Huyn, wyjechał w niedzielę nocy do Lwowa i powraca w sobotę dnia 15 b. m.

Legiony i hr. Adam Tarnowski. Z okazji niedawnego pobytu eks. hr. Adama Tarnowskiego w miejscu postoju Legionów i akcyi, wszczętej przez niego w sprawie polskiej, wyświadczył pułkownik Zieliński następującą depeszę: „JE. Adam hr. Tarnowski, Wiedeń, Hotel Sacher. W imieniu podległych mi oddziałów pozwalam sobie przesłać Waszej Ekscelencji wyrazy głębokiej czci i szczerzej podziękuję za odwiedzenie wojska w miejscu nowego pobytu i wytrwałę starania około umożliwienia nam przetrwania trudnej sytuacji. Wierzymy niezachwianie, że Waszej Ekscelencji, najwybitniejszemu dziś politykowi polskiemu i gorącemu patriocie, uda się możliwym wpływami rządo-uczyć rzeczywistość nasze pragnienia stania się kadrami wojska polskiego, które zdrowe, karne, bitne i niezauważone będzie granitową podstawą prawnego rządu. Zieliński, pułkownik.“

Pomoc dla niezamożnej ludności Krakowa. — W biurach okręgowych rozpoczęto już wydawanie legitymacyj, a następnie bonów, uprawniających do poboru niektórych artykułów żywności, oraz do korzystania z kuchni wojennych po zniżonej cenie. Przed południem otrzymują zgłaszające się strony legitymacje, a w godzinach popołudniowych biura zapomogowe przynajmniej na podstawie tych legitymacyj bony żużlowe do wszystkich kuchni wojennych i do wyznaczonych sklepów na zakupno chleba, mięsa i jaj po cenach tańszych. Udział zgłaszających się jest nadzwyczaj wielki, wszystkie biura są przepelnione publicznością. — Ogromny procent zgłaszających się stanowią ubogie kobiety, które przeważnie domogają się bonów żużlowych na artykuły spożywcze.

Dla chorych osób udzielają pomocy dwa biura, umieszczone w tym celu zorganizowane mianowicie dla ludności chrześcijańskiej przy ulicy Brackiej 1, 1. II. piętro, dla izraelskiej przy ulicy Krakowskiej 1. 53, I. piętro. — Biuro przy ulicy Brackiej otwarte jest po południu od godziny 4—8 wieczorem, przy ulicy Krakowskiej od godziny 9—1 po południu. Chorem osobom przynajmniej na biura pomocy przez dostarczanie żywności z kuchni wojennych, lub tańszych artykułów żywności, wreszcie także przez opłacanie lekarstw.

Centrale biura akcyi zapomogowej mieści się przy ulicy Golebkiej 14.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Wybór rektora w miejsce s. p. Maryana Smoluchowskiego odbędzie się po ukończeniu wpisów uniwersyteckich, które rozpoczyna się w dniu 29 b. m. i potrwać do 8 października. Otwarcie nowego roku szkolnego w uniwersytecie nastąpi około 10 października b. r.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego. Dziś (11) po raz szary w tym sezonie wznowiony »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego, wyprzedzając szczerze widownię na każdym z dotychczasowych przedstawień. Tłumem przybyłem stwierdza publiczność nasza kult dla poety i jego podnoszących dzieł, których więcej widzieć w tym sezonie na afisz sceny im. Jul. Słowackiego. »Bolesław Śmiały« powtórzone będzie we czwartek bieżącego tygodnia. — Jutro arcydzieło komedii polskiej: »Pan Damazy« z p. Zelwerowiczem w kreacji tytułowej, oraz pp. Rotter, Ozapińska, Kamińska, Drzwiecka, Feldman, Noskowski, Mierzajewski, Brzeskim i Biedasieckim.

Na sobotę przygotowuje dyrokoła nowość oryginalną z największą twórczością polskiej, 3-aktowa komedia Jerzego Szaniawskiego pod tytułem: »Murzyn«.

Plenienny egzamin dojrzałości w drugiej szkole realnej w Krakowie rozpocznie się w środę, dnia 18 września b. r., o godzinie 8 rano. Egzamin ten ma być w kancelarii przynajmniej jeden dzień przed terminem.

Z Krakowskiego Sokoła. — Kancelarya Sokoła przyjmuje wpisy na lekcyjne gymnastyki od godziny 6 do 8 po południu. Wpisywać się można na lekcyjne dzieci, uczniów, uczenie, członków młodzieży, starszych i pań. Blizsze informacje na miejscu.

Spis ubezpieczonych od ognia przedmiotów. Dla celów statystycznych urzędza w Krakowie magistrat spis ruchomości i nieruchomości, ubezpieczonych od ognia. W tym celu właściciele realności mają zgłosić się w dniach 12 i 13 b. m. do biur rozdawnictwa kart chlebowych po odbiór potrzebnych formularzy, które interesowane strony mają dokładnie wypełnić. Wypełnione arkusze mają być natychmiast złożone w biurach okręgowych.

Epidemia chorowki. W dniu wczorajszym zgłoszono w miejskim Urzędzie zdrowia 26 nowych wypadków chorowki w Wielkim Krakowie. Epidemia szerzy się obecnie we wszystkich dzielnicach miasta. Chorych umieszca fizyka krakowska w miejskich szpitalach epidemicznych. Śmiertelność wśród chorych na chorowkę osób wynosi w Krakowie 8 do 12 procent.

Brak węgla nie ustaje, dostawa nie poprawila się zupełnie. Dotąd ani jedna szkoła krakowska nie jest zaopatrzona w opał z powodu niedostatecznej i niewystarczającej dostawy węgla. Również szereg urzędów i instytucyj węgla na zimę jeszcze nie posiada.

Nafta. Zarząd miasta Krakowa otrzymał już kontyngent nafta na miesiąc wrzesień. W dniach najbliższych pojawi się ogłoszenie magistratu w sprawie kart kontrolnych na naftę, na podstawie których artykuł ten będzie wydawany w oznaczonych sklepach.

Handel futurskowy. W krajowym sądzie karnym pod przewodnictwem radcy dra Olszewskiego rozpoczęła się dzisiaj rano rozprawa przeciwko spółce »Kupców« z Krakowa, Podgórze, Bohni i Brzeska, obwinionych o gromadzenie w wielkich ilościach zapasów kawy, herbaty, czekolady, cykoryi, mydła i t. p., celem wyzyskiwania koniunktury i pobierania cen nadmiernych. Na ławie oskarżonych zasiadło 11 osób z Stanisławem Kieciem na czele, kupcem z Podgórze. Rozprawa odroczo- no celem przesłuchania dalszych świadków, wezwanych przez oskarżonych.

Z kraju.

Urodzaje w Galicji. Od jednego z przeceów Związku ziemian otrzymała lwowska »Gazeta Wieczorna« następujące informacje o tegorocznych urodzajach w Galicji:

„Ogólny stan urodzaju tegorocznego można nazwać siódmym. Najlepiej przedstawia się zbiór ziemniaków, które obrodziły w niektórych powiatach niezwykle obficie; w samborskim n. p. nie rzadko spotyka się pod jednym krzakiem 25—30 ziemniaków. Niestety, nie dalo się wyzyskać ziemi tak, jak dawnym laty. Rzad zwałek lub wrecz odmawiał pomocy w ludziach, koniach i pługach. To też zdarza się, jak n. p. u jednego z bywateli w powiecie buczackim, że zamiast 1000 morgów użytkowanych dawnym laty pod ziemniaki, zdolano jedynie 2 morgi zasadzić. Ale tak też jest tylko na wschodzie; niektóre majątki leżą zupełnie odległe, albo też jeśli gospodarz zarzykuje obszar gruntu, pady ofiarą wszystkich kategorii wojaka. Można więc śmiało powiedzieć, iż wschodnie obszary naszego kraju meza nie wchodzić w rachubę przy ogólnym zestawieniu urodzaju w Galicji. Natomiast środkowe obszary, zwłaszcza wzdłuż linii kolejowej Lwów—Rawa—Sokal daly rezultaty względnie dobre.“

Co do zboża, najlepiej udala się pszenica i żyto, które w pewnych powiatach, jak n. p. w tarnowskim, w bardzo znacznej ilości zmarzło w porze okwitania. Najgorzej z owsem, który na całym obszarze Galicji jest rzadki i wadliwy.

Gdyby więc to, co mamy dziś w kraju, w kraju też zostało, nie ma mowy o wygłodzeniu ludności. Ale wiemy z doświadczenia, że skoro całym zapasem naszej własności zaczęną manipulować centrale, wtedy ta część, która nam przypadnie w udziale, stanowczo nie będzie stać w żadnym stosunku do potrzeb i do produkty naszego kraju.

Podróż ministrów po Galicji wschodniej. W wypełnieniu telegraficznych informacji, podanych już przez nas, podajemy szczegóły podróży ministrów po wschodniej Galicji. Ministrowie odbyli całą podróż w samochodach, stwierdzając wszędzie zaskaszające wyniszczenie kraju i zupełną ruinę wielkiej własności. We wszystkich miejscowościach zgłaszają się liczne deputacye, przedkładające swoje petycje, a ministrowie, którzy odbywali podróż w towarzystwie rady dworu Ingardona, wyrazili żyćznie, ażeby odbudowa spustoszonej okolicy, jak najprędzej nastąpiła. Zwiedzili oni Przemyślany, Rohatyn, Brzeżan, Nizhniów, stąd minister Roman wyjechał do Halicza, minister dla Galicji Twardowski do Kanisza, W Stanisławowie, stąd do Krasowa, celem wspólnego zwiedzenia boherodzezan, Nadwórnej, Kolomyj. W trzecim dniu objazdu udali się do Horodanki przez Zastawne, Kołomyje do Czerniowców. W czwartym dniu zwiedzili Zaleszczyki, Tustse, Jazłowiec, Buczac, Ostatniego dnia Trzobowię, Tarnopol i przez Jezierne, Zborów, Zloczów wrócili do Lwowa. Po pięciodniowej podróży, w piątek udali się do Wiednia.

Stypendya uniwersytetu lwowskiego. — Senat akademicki uniwersytetu lwowskiego rozpisal z terminem do 15 listopada b. r. konkursy na stypendya z fundacyi, ustanowionych przez s. p. dra Lubina Bojarskiego i z fundacyi stypendyjnyj im. s. p. Edwarda Pawła Czabana. Z fundacyi Bojarskiego będzie miał jedno stypendjum w kwocie 400 K, przeznaczone dla instytucyj, mającej na celu dobro i wzmocnienie narodowości polskiej, trzy stypendya po 400 K pod nazwą »Stypendya Eleonory z Laskiewiczów Kritischowej, dla słuchaczy uniwersytetu lwowskiego, Polaków, obrządku rzymsko-katolickiego, i cztery stypendya po 200 K pod nazwą »Stypendya dra Lubina Bojarskiego, przeznaczone dla seminarjów rękodzielniczych, zamieszkałych we Lwowie, Stanisławowie i Kolomyjach, narodowości polskiej, obrządku rzymsko-katolickiego lub protestanckiego, przyczem pierwszeństwo mają pochożacy z byłego zaboru rosyjskiego. Wymienione stypendya będą naadane na jeden rok. Mogą się o nie ubiegać także słuchacze, pełniacy służbę wojskową.“

Smierć pod kołami tramwaju. W niedzielę około godziny 2 po południu zdarzył się na ulicy Żółkiewskiej we Lwowie kolo nr 12 straszny wypadek. Salka Gartenberg, licząca lat 15, wybiegła z kamienicy nr 12 do sklepu; za nią udala się niespostrze-

żenie jej siostra Sabina. Gdy dźwięko wybiegło na ulcę, najechał na nie wóz tramwajowy »UL« nr 135, jadący z Gabryelówki do Wiedeńskiej kawiarni. Dzieci dostało się pod koła wozu, które przez chęć je przez połowę. Śmierć nastąpiła natychmiast, choć motorowa wóz zaraz wstrzymała.

Lwów w ciemnościach. Lwów obecnie jest bardzo skąpo oświetlany, na niektórych ulicach wcale nie. Ciemność »gępiśka« zalowają Lwów po zachodzie słońca, sam, jedyna latarnia, księżyc rzuca wjeść na niebo. Ponieważ jednak nadochody nowi i nawet to niebieskie, jedyne źródło oświetlenia przestanie funkcjonować przez dni kilka, przeto ulice lwowskie zalegnie istne morze ciemności. Tembardziej, że bliży się jesień, a z nią wieczory coraz dłuższe.

Ze świata.

Katastrofy kolejowe. Z Wiednia donoszą: Na przestrzeni Budziejowice—Linc wykołcił się pociąg towarowy, przyczem maszyna i 19 wagonów spadło z nasypu kilkumetrowego. 14 wagonów, jest zdruzgotanych, a bydo w niem znajdujące się musiało być z konieczności dobite. Zginął w katastrofie wachmistrz zandarmeryj Salzer, a kilka osób ze służby kolejowej odniosło rany.

Na koleji Aspang najechał w niedzielę przepełniony wycieczkowcami pociąg osobowy na pociąg towarowy. 50 osób odniosło zranienia, w tej liczbie 9 ciężko. O pólnocy wyjechał z Wiednia pociąg rakunowy.

Z Wina. (Wystawa sztuki »Winaer Ztg.« — Gazeta litewska. — Ogłoszenia urzędowe w języku białoruskim.) W salach wileńskich Izb robotniczych otwartą została staraniem redakcyi »Winaer Zeitung« wystawa sztuki pod nazwą »Malary z Ob. Ost.« Obiektami są wyłącznie malarze niemieccy, służacy w armii podczas wojny na terenie okupacyi północno-wschodniej.

Za zwolnieniem władzy okupacyjnej niemieckiej zaczęto tu wychodzić w dniach najbliższych nowa gazeta codzienna w języku litewskim pod tytułem »Lituwos aidas« (»Litewskie Echo«).

Jak donosi »Orodner Zeitung«, będą na przyszłość we wszystkich okregach zamieszkałych przez ludność białoruską, wszelkie ogłoszenia urzędowe publikowane także w języku białoruskim.

Odniesienie. Stanisław Morbitzer, c. i k. kapitan 100 pułku piechoty, otrzymał żelazny krzyż ziemicki. P. St. Morbitzer jest znanym w Krakowie urzędnikiem kolejowym.

Ślub panny Janiny Bohosiewiczówny, córki Piotra i Maryi z Lukaszewiczów z p. Wikto-rem Mondalskim, literatem i dziennikarzem, redaktorem »Gazety Polskiej« w Dąbrowie Górniczej, odbył się dnia 4 b. m. w Czerniowcach w tamtejszym kościele parafialnym omissańskokatolickim.

Towarzystwo właścicieli realności Wielkiego Krakowa donosi, że 12 września b. r. o godzinie 6 wieczór odbędzie się ogólne zebranie w sali Rady powiatowej przy ulicy Piłarskiej 1, z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Zagajenie: p. przewodniczący prof. Władysław Pietrzycki.
2. Sprawa roszkrytu odnawiającego definitywny odpis 50%-wego opustu podatku domowo-czynszowego; referent p. dr K. Ostrowski.
3. Ustawa o odroczeniu lekatury a właściciele realności; referent p. dr Józef Sielberg.
4. Aprowizacya węgla i nafty; referent p. Zgm. Mikolajski.
5. Dyskusya i wnioiski.
Zaproszenia wydaje się w biurze stowarzyszeni: ulica Sławkowska 14, lub przy wejściu na zebranie. 8040

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie. We wtorek, dnia 11 b. m.: »Bolesław Śmiały« St. Wyspiańskiego; występ Józefa Sosnowskiego.

Mianowania w wojsku polskiem.

(Koresp. »N. Reformy«.) Warszawa, 5 września. General Beseler dokonał ostatnio szeregu mianowań oficerów polskich. Mianowania te obejmują jednak jedynie tych oficerów, którzy pozostali na etacie Rady w Królestwie. Mianowani zostali:

Majorami kapitanowie: Fr. Kleberg ze sztabu gener. ob. przy inspekcji wyszkolenia; dr Wyrostek Michał przy inspekcji zaciągu.

Kapitanami porucznicy: Alojzy Przeździecki, dotychczas przy sztabie naczelnym wozdza wojsk polskich; Kazimierz Drewnowski, dotychczas przydzielony do dowództwa Legionów polskich, Włodzimierz Łapicki, dotychczas w 1 pułku artyleryi; Stanisław Siezek, dotychczas w 2 pułku piechoty; Z. Platowski, St. Mozdyniewicz w 2 pułku piechoty; Roman Ciborowski, dotychczas w 2 kompanii saperów. Rotmistrzem porucznik: Kazimierz Zieliński, dotychczas w 2 pułku ułanów.

Porucznikami ppor.: Jan Latour, dotychczas w 3 pułku piechoty; J. Natanson-Laski, przydzielony do oddziału Polka siła zbrojna; Karol Hożajski, przydzielony do oddziału z 3 pułku piechoty; Wiesław Januszajtis, dotychczas w 2 p. piechoty; Franciszek Sudeł w 2 p. p.; Fr. dr Stoch w 3 pułku piechoty.

Podporucznikami chorążowie: Józef Engleht w 3 pułku piechoty; Eugeniusz Quirioli, dotychczas w 3 p. p.; Władysław Kłikowski, w 3 p. p.; Bogdan Dunin, dotychczas 2 p. p.; Franciszek Koy, 2 pułk ułanów; Mieczysław Tasiecki w 3 p. p.; dr Bronisław Duniec w 3 p. p.; Ksawery Stefański w 2 p. p.; Mieczysław Nabelak przy kraj. insp. zaciągu; Stefan Czarnowski przy kraj. insp. zaciągu; Antoni Rosner przy kraj. insp. zaciągu.

O system wyborczy w Polsce.

Berlin, 11 września. Nawiazując do bytności niedawnej w Berlinie hr. Czernina i konferencyj w sprawie polskiej, pisze redaktor polityczny »Vossische Zeitung«, Georg Bernhardt: „To, co dotychczas o wyniku rokowań hr. Czernina dostalo się do wiadomości publicznej, nie wystarcza w każdym razie do usuniecia troski, którą wielu z nas żywi odnośnie do rozwiązania sprawy celów wojennych. Wedle poglądów tych ma się dalej kroczyć niefrasobliwie po drodze, na którą wkręciliśmy z dniem 5-gc listopada 1916 r. W Polsce ma być utworzona rada regencyjna, złożona z trzech członków. Rada ta wybierze prezdydenta ministrów (granda galicyjskiego, hr. Tarnowskiego, jak się zdaje, wykluczono już szczęśliwie z projektu), ten zaś prezdydent ministrów utworzy swój gabinet i rozpisze wybory do ciała ustawodawczego.“

„Czy mamy się tedy troszczyć o system wyborczy, czy nie? W ostatnich dniach chodziły pogłoski, że wybory uważamy za sprawę wewnętrza-polityczną. Tem one oczywiście nie są. Przedewszystkiem bowiem: prawo wyborcze polskie z natury rzeczy przeciwstawiać się musi, przeciw niemieckiej i przeciwbiałoruskiej. Większość plonion, żyjących w Polsce, nie jest polska. Jeśli więc przyzwolenie, które dał ks. Franciszek Hradziwł w rozprawie, ogłoszonej onegdaj przez »B. Z. am Mittag«, nie miaoby być urzeczywistnionem, a zatem jeślioby nie bylo wprowadzone bezwarunkowo konieczne powszechne i równe prawo wyborcze, w takim razie wywołalibyśmy w Polsce 47 procent ludności na to, by 54 procent podał w trwałą zależność. Można wprawdzie powiedzieć, że się tak chce postępować. Nie można wszakże taie przed sobą, że przyszłe ukształtowanie ciał prawodawczych polskich oraz przyszły nastój większości ludności, są to sprawy, które państwo niemieckie oraz niemiecki naród obchodzą żywo.“

Odbudowa Belgii.

Haga, 11 września. Korespondent berliński »Tijda« donosi: Moge z absolutną pewnością donieść, że komisya rady związkowej i parlamentu omówila wnioski w sprawie odpowiedzi Niemiec na note państwa Belgji, w której wyrażono żądanie odbudowania Belgji w jej całkowitej niezawisłości. Postanowienie to jest decydujące.

Misya Painlevego.

Genewa, 11 września. Prezydent Poincaré wezwał do siebie Painlevého i powierzył mu utworzenie gabinetu. — Painlevého zastrzegł sobie odpowiedź do wieczora.

Odroczenie podróży króla włoskiego.

Paryż, 11 września. »Temps« donosi, że podróż króla włoskiego na front francuski, która miała nastąpić w tym tygodniu, została odroczona.

Choroba królowej węgurskiej.

Sofia, 11 września. Ponieważ stan zdrowia królowej nagle pogorszył się, król, który znajdował się na froncie, powrócił bezwzględnie do stolicy i wczoraj wieczorem odjechał z księciem do Buksingradu.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPINSKI. Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Panna z kursem fiolowskim i kursem tancz., poszukuje osoby na wyjazd. Zgłoszenia pod »Mazya 124« przyjmuje Admin. »N. Reformy«. 7834 3 3

Pokoje meblowane dla 1 lub 2-ech osób, z elektr., latarka, od 15-go września. Batorego 22, I p. 7844 3 8

Do apteki na praktykę wstąpił zaryz w Krakowie, lub w powiaty, uczeń VIII kl. gimn., wlozy od wojska (Królewski), Zgl. list. pod »Aspirant« przyjmuje Administracya »N. Reformy«. 7826 5 5

Okragle i owalne flaszki apteczne (na lekarstwa) we wszystkich wielkościach, poleca: Fabryczny sklad szkła L. D. Unger, Tarnów Krakowska 2. (Zlecenia szybko skutecznoscia sie). 8947 9 15

Tapicer przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, po cenach konkurencyjnych. E. Wesolowski, ul. św. Jana 1, 18. 7785 4 5

Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd. Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcyje osobne i zbiorowe od 6 keron miesiecznoscia.

Instytut Ansona ul. Szewska 17. 7291 8 0

Do zajęć biurowych potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod 7460 przyjmuje Administracya »Nowej Reformy«. 7460 2 0

Nauczycielka na wiesi do 2 chłopców II i V kl. gimn. (z greką) potrzebna zaraz. — Jerzy Turnau, Mikulice, p. Kańczuga. 7919 2 2

Młoda osoba władająca bogie językiem niemieckim, pisząca na maszynie z egzaminem buchaltoryi, poszukuje ruzumienia biurowego. Zgłoszenia: Kraków, ul. św. Jana 18, II p., drzwi 1. 7900 3 3

110.000 koron w całości lub częściowo na dobre hipoteki (I lub II hipoteka do 60%, wartości).

Pożyczki urzędnicze za kondyktym, spłacalne w 2—30 latach, jak naj-wyższe. Zgłoszenia: »Słowo«, Kraków, Sławkowska 23. 7659 4 10

Do sprzedania kilka oryginalnych obrazów (J. Malczewski, L. Wyczółkowski i in.). Ogledać: ul. P. Michalowski 15, parter, na prawo, od godz. 1—2 i od 5—6. 7126 8 8

Dwie inteligentne sirotki poszukują zajęcia, jako towarzysznice, na wyjazd: zajęłyby się domem i dziećmi; jedna sxyje dobrze. Zgłoszenia pod »Sirotki« przyjmuje Admin. »N. Reformy«. 7818 8 3

Do sprzedania kamienica w Dębniakach, ul. Konfederacka 257. 7761 8 4

KARLSBAD »Willa Polska« Hotel Kaiserbad vis-a-vis Kaiserbadu. Zakład dypl. tetyczno-jeczny, Dr W. Malczewski, s. p. Kapiela, bozonie radium, masaż i inne zabiegi lecznicze na choroby. Prospekty na żądanie. Normalne połowywałe dla chorych zapewnione. 8922 29 0

Panna inteligentna, znająca język niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia list. pod »Posada« przyjmuje Admin. »N. Reformy«. 7880 3 8

Poszukuje się zdolnej nauczycielki do dwóch dziewczynek — z pierwszej gimnazyalnej i z drugiej społitej. Zgłoszenia w restauracyi hotelu Belvedere. 7945 2 8

Zastępcy którzy mają stosunki z kolumnami przemysłowymi, ze spedytormi, aptekarzami, drogistami, z kopalniami, stowarzyszeniami gospodarskimi i właścicielami dóbr, otrzymają bardzo korzystne zastępstwo chemicznej fabryki Hugona Pollaka, Krai, Vinohrady, Jungmannova ul. 33, Czechy. 7892 4 6

Panna biurowa przyjmie na wieczorne godziny odpisy na maszynie lub ręcznie. Wiedność: Podgórze, ul. Lwowska 46, I p., naprzeciw schodów. 7893 2 2

Wszelkie naprawy okularów i ewiklonów, wstawianie szkieł i t. p., wykonuje najstaranniejszanie i szybko H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 1056 13 18

Retuszerka lub retuszerka, mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, przyjmie się natychmiast. Płaca 400 keron miesiecznoscia. Zgłoszenia: Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bohnia. 7500 0 10

Poszukuje się karety, powozu półkrytego, baranicy, ubrania dla stangreta. Zgłoszenia do Administracyi »N. Reformy« pod A. D. 3. 7800 0 10

B. nauczycielka szkoły Berlitta w Poznaniu, uczyła języka francuskiego tylko do roku 1915. Maria Sogon, ul. Andrzeja Fotockiego 4, I p. 7839 3 3

Pomidorow dojrzałe na konserwy, w większej ilości, zakupi skład własnych wyrobów mięsnych. Kraków, ul. Szosańska 1, 7. 7924 2 5

Rutynowana nauczycielka języka niemieckiego udziela lekcyj i konwersacyi. Ul. św. Jana 13, II p., front. 2167

Majątek 200 morgów kolo Krakowa sprzedam. — Dzierzawa 450 morg. zachodnia Galicja do wydzierżawienia, lub do sprzedania. Zgłoszenia: Józef Januszewski, Smolek 1, 21, Kraków. 7794 4 6

Leżący maszyny parowej o sile 40 koni poszukuje do kupna Polskie Zjednoczenie przemysłowe. Sp. z ogr. odp., Kraków, ul. Basztowa 17, I p. 7778 8 8

Ostatni jesienny kurs gospodarki przem. drobiowej z demonstracyj wylęgu na aparacie rozpoczyna 15 września. Opłata 50 k. Wpis od 12 do 3 po południu w Oleandrach, ul. 3 Maja, Stasiniewiczowa 7893 3 8

Starożytności kupuje i sprzedaje księgarnia katolicka Dra Mikolajewskiego w Krakowie, ul. Floryjanska 1. 6612 13 20

Dwór Krzywaczka o. p. Izdebnik, stacye kol. Radzi- sów, ma na sprzedaż drobny rozporządony, po niemarkowanych cenach, ładny Mamonty, kaczki Pekinjskie, gęsi Emdony, kury Zielono-nóżki i mieszane. 7891 8 8

Kupię folwark od 100 morgów z lasem w środkowej Galicji lub w Karpatach, z wkładem 50.000 z, reszta na hipoteczne. Zgłoszenia: Roman Haško, Jarosław. 7883 9 6